

Sygn. akt IV Ca 1060/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Płocku, IV Wydział Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Łukasz Wilkowski

po rozpoznaniu w dniu 01 lutego 2017 roku w Płocku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko P. K.

o zapłatę kwoty 1.189,00 zł

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Płocku

z dnia 30 maja 2016 roku, sygn. akt I C 3315/15

I. odrzuca apelację pozwanego w zakresie punktu 2) zaskarżonego wyroku;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie.

Sygn akt IV Ca 1060/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie sygn. akt I C 3315/15 zasądził od pozwanego P. K. na rzecz powoda M. K. kwotę 1.189,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty (pkt 1) oraz zasądził od pozwanego P. K. na rzecz powoda M. K. kwotę 647,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) (k. 107).

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało następujących ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji:

W dniu 20 stycznia 2015 roku M. K. w ramach prowadzenia działalności gospodarczej zawarł z P. K. umowę na wykonanie trwałej zabudowy kuchennej i garderoby. Strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 16 000,00zł, z arkusza kalkulacyjnego ustalona kwota wynosiła dokładnie 15 989,24zł. Pozwany uiścił na poczet realizacji zamówienia zaliczkę w kwocie 5000,00zł.

W czasie realizacji zamówienia powód doliczył za dodatkowe uzgodnienia kwotę 1200,00zł.

W dniach 16-20 kwietnia powód wykonał montaż zabudowy kuchni i garderoby. W pracach tych pozwany nie uczestniczył. Pozwany dokonał oględzin montażu w dniu 22, 23, 25 i 27 kwietnia. W dniu 27 kwietnia pozwany zgłosił powodowi drogą mailową zastrzeżenia.

W dniu 28 kwietnia 2015 roku w obecności pozwanego po pięciu godzinach pracy ekipy w tym powoda, zakończono montaż mebli. W tym samym dniu strony podpisały protokół odbioru. Pozwany w protokole potwierdził, że przedmiot zamówienia został należycie, kompletnie i prawidłowo wykonany a w jego obecności sprawdzono fronty szafek, korpusy szafek, pozostałe elementy zabudowy kuchennej, garderobę. Pozwany potwierdził prawidłowość wykonania dzieła, nie zgłosił żadnych uwag.

W czasie montażu powód uszkodził uszczelkę w drzwiach lodówki.

Od podpisania umowy do chwili montażu strony miały stały kontakt mailowy. Pozwany zgłaszał w nich zmiany, uwagi i oczekiwania.

Powód wystawił fakturę nr (...) na kwotę 12.189,00zł, (15989,24zł + 1200,00zł – 5000,00zł) określając termin płatności na 20 kwietnia 2016r.

W dniu 29 kwietnia 2015 roku pozwany zapłacił przelewem na konto powoda kwotę 11 000,00zł za wykonanie i montaż kuchni i garderoby, nie zapłacił kwoty 1189,00zł.

Pismem z dnia 19 maja 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty brakującej kwoty.

W odpowiedzi pozwany w piśmie z dnia 21 maja 2015 roku wezwał powoda do usunięcia wad i niezgodności, tj. po pierwsze usunięcia wady zabudowy garderoby w postaci zaprojektowania i/lub wykonania części głównej o niewystarczającej głębokości 50 cm w świetle, co powinno nastąpić poprzez przebudowę tej części zabudowy do stanu zgodnego z umową, a wada była ukryta bowiem ujawniła się dopiero przy pierwszym zawieszeniu ubrań; po drugie usunięcia wad powierzchniowych w płytach meblowych w postaci wyrwania części laminatu i materiału płyty powstałych przy wymianie blatu wyspy; dalej- usunięcia wady polegającej na perforacyjnym uszkodzeniu uszczelki drzwi lodówki w trakcie montażu przez wymianę uszczelki; usunięcie zjawiska prężenia niektórych uchwytów mocujących drzwi lodówki do płyt meblowych przez dodatkową regulację; uzupełnieniu krążków maskujących łączących w głównej szafce słupka prawego; uzupełnieniu braków polegającego na niedostarczeniu wkładu na sztućce szt. 1 do szuflady na wyspie; uzupełnieniu braku polegającego na niedostarczeniu kratki wywiewnej srebrnej szt.1 wraz z montażem na gotowo.

Z powodu nie wykonania żądania określonego w powyższym piśmie pozwany zatrzymał kwotę 1189,00zł.

Dokonując oceny prawnej roszczenia powoda Sąd Rejonowy wskazał, iż roszczenie określone w pozwie było dochodzone w oparciu o umowę o dzieło z dnia 20 stycznia 2015 roku zawartą przez powoda i pozwanego. Powód żądał zapłaty za wykonane prace zgodnie z umową, reszty kwoty wynikającej z faktury nr (...) wystawionej na kwotę 12.189,00zł. Kwestionował bowiem zasadność zatrzymanej przez pozwanego kwoty 1.189,00zł podnosząc, iż wykonał dzieło zgodnie z umową, które zostało odebrane przez pozwanego bez żadnych zastrzeżeń. Zaistniały spór, nie dotyczył stanu faktycznego, ale oceny prawnej zachowania pozwanego, który nie wypłacił powodowi kwoty 1.189,00 zł wskazując, iż powód wykonał dzieło z wadami. Po pierwsze pozwany wskazywał, że powód wykonał garderobę w niewystarczającej głębokości 50cm w świetle, że powód w czasie wymiany blatu wyspy w kuchni wyrwał część laminatu i materiału płyty, dalej, że powód uszkodził uszczelkę drzwi lodówki, że nieprawidłowo zamontował uchwyty mocujące drzwi lodówki do płyt meblowych co powoduje ich nadmierne prężenie, zarzucał, że nie uzupełniono krążków maskujących łączących w głównej szafce słupka prawego, nadto, że powód nie dostarczył wkładu na sztućce do szuflady na wyspie oraz że powód nie dostarczył i nie zamontował srebrnej kratki wywiewnej. Między stronami została zawarta umowa o dzieło. Umowa ta charakteryzuje się tym, że nakłada na przyjmującego zamówienie obowiązek wykonania i oddania dzieła (art. 642 k.c.), na zamawiającego zaś obowiązek odebrania dzieła, które przyjmujący wykonał zgodnie ze swym zobowiązaniem (art. 643 k.c.). Zgodnie z art. 642 § 1 k.c. w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Przepis ten wyraża normę o charakterze dyspozytywnym, która mocą woli stron może zostać uchylona i zastąpiona przez postanowienie umowne (art. 353¹ k.c.). W zakresie sposobu wypłaty wynagrodzenia, terminu płatności i warunków zapłaty strony w ogóle

nie regulowały tej kwestii w umowie, stąd dla rozstrzygnięcia sporu należało zastosować przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło. I tak przepis art. 643 k.c. nie nakłada na zamawiającego obowiązku odebrania dzieła, jeżeli jest ono dotknięte wadą istotną, czyniącą je niezadatną do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998r. I CKN 520/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 167). Jeżeli jednak pomimo istnienia wady dzieło odbiera, ciąży na nim obowiązek wynagrodzenia, co nie pozbawia go możliwości wykazania, że doszło do niełażącego wykonania umowy, w związku z czym obowiązek ten wyraża się niższą kwotą, a nawet, że w ogóle nie istnieje. Na pozwanym ciążył jednak obowiązek wykazania istnienia wady istotnej i słuszności żądania obniżenia wynagrodzenia. Powód dochodził w sprawie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za dzieło, powołując się na fakt jego wykonania oraz odbioru przez zamawiającego. Zgromadzone dowody nie uprawniają do wysnucia wniosku, że doszło do wykonania dzieła niezgodnie z treścią umowy oraz, że w toku odbioru zamawiający wskazał na konkretną wadę poszukując ekwiwalentności świadczeń w ramach rękopisów umowy podnosząc zarzut wpływający na wygaśnięcie wiarygodności na skutek zaspokojenia. Przeciwnie okoliczności faktyczne wskazują, że pozwany odebrał dzieło bez zastrzeżeń. Powód wykazał w ramach twierdzeń pozwu wykonanie i odbiór dzieła zgodnie z umową bez wad istnych, co rodziło po stronie pozwanego obowiązek zapłaty umówionego wynagrodzenia. Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę 1189,00zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty. W zakresie zasądzenia odsetek orzeczenie znajduje oparcie w art. 481 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Pozwany uścił w znaczącej części wynagrodzenie za wykonane dzieło w dniu 29 kwietnia 2016 roku, mimo terminu płatności określonego na 20 kwietnia 2015r. Nie płacąc reszty wynagrodzenia już w dniu 21 kwietnia pozostawał w opóźnieniu, ale skoro powód żądał odsetek dopiero od 29 kwietnia sąd zasądził je od tej daty. Zresztą żądanie odsetek, określenie terminu ich naliczania nie było kwestionowane przez pozwanego. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą. Zasądzona od pozwanego w wyroku kwota tytułem zwrotu kosztów procesu obejmowała poniesione przez powoda koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 600,00 zł, ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 3) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U z 2013 roku, poz. 490), oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (k. 109 - 113).

Na skutek zażalenia pozwanego na zawarte w w/w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy w Płocku prawomocnym postanowieniem z dnia 01 września 2016 roku uchylił pkt 2 wyroku z dnia 30 maja 2016 roku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zasądził od pozwanego P. K. na rzecz powoda M. K. kwotę 227,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (k. 130).

W ustawowym terminie apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 30 maja 2016 roku sygn. akt I C 3315/15 wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez:
 - a) nierozpoznanie istoty sprawy przez błędną ocenę przez Sąd I instancji stanu faktycznego;
 - b) niezastosowanie art 253 k.p.c. w związku z nieprzeprowadzeniem przez Sąd I instancji postępowania na okoliczność ustalenia wiarygodności okazanego Sądowi protokołu odbiorowego;
 - c) niezastosowanie art 233 k.p.c. w związku z rażąco wadliwą oceną dowodów sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania oraz nieuwzględnienie oczywistych faktów podniesionych w argumentacji pozwanego;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie art 410 k.c. podczas gdy ze stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że pozwany zrezygnował z montażu w zabudowie kuchennej (skutecznie i z należytym wyprzedzeniem informując o tym fakcie powoda), uzgodnionych w dniu podpisania umowy, drogich uchwytów na

rzecz standardowych, w konsekwencji czego powód stał się nienależnie majątkowo wzbogacony na skutek zapłaty nienależnej;

3. naruszenie art 98 § 3 k.p.c. oraz norm społecznych przez zasądzenie niewspółmiernie (w stosunku do w.p.s.) wysokich kosztów procesu, w szczególności kosztów zastępstwa procesowego.

Mając powyższe zarzuty na uwadze pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie w całości wniesionego w tej sprawie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez określenie sprawiedliwej kwoty wzajemnych zobowiązań uwzględniającej również poniesione przez pozwanego koszty w związku z niewywiązaniem się powoda z warunków przedmiotowej umowy, żądaniem przez powoda zapłaty nienależnych i wyrządzonych przez tegoż powoda szkodami na majątku pozwanego, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Ewentualnie pozwani wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i pozostawienie Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach postępowania apelacyjnego, wraz z żądanymi kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje (k. 117 - 126).

Powód nie zajął stanowiska w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać należy, iż apelacja wniesiona przez pozwanego częściowo podlegała odrzuceniu, jako niedopuszczalna, albowiem dotyczyła ona orzeczenia nieistniejącego. Otóż pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości, a zatem również pkt 2 tegoż wyroku, o czym świadczą również sformułowane w apelacji zarzuty i jej wnioski. Równocześnie pozwany wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2) zaskarżonego wyroku, które to zażalenie Sąd Rejonowy na zasadzie art 395 § 2 k.p.c. postanowieniem z dnia 01 września 2016 roku uwzględnił i uchylił pkt 2) wyroku oraz ponownie orzekł o obowiązku zwrotu kosztów procesu. Tym samym aktualnie nie ma już pkt 2) zaskarżonego wyroku, a apelacja w tej części odnosi się do orzeczenia nieistniejącego. Stąd też w tym zakresie podlegała ona odrzuceniu na zasadzie art 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c., o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie I. sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja, jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31.01.2008r stanowiąca zasadę prawną sygn. akt III CZP 49/07). A zatem w zakresie uchybień procesowych Sądu I instancji, które mogły mieć wpływ na wynik procesu Sąd Odwoławczy związany jest zarzutami strony apelującej, a zatem jeżeli nawet takie uchybienia stwierdzi, ale nie są one objęte zarzutami apelacji, nie może ich brać pod uwagę z urzędu (z wyjątkiem nieważności). Jeśli zaś chodzi o materialnoprawną ocenę roszczeń zobligowany jest do dokonania samodzielnie tej oceny i zweryfikowania jej, przy czym zaznaczyć należy, iż jeżeli uznaje za prawidłowe i własne wywody Sadu I instancji to zbędne jest ich powtarzanie. Winno to jedynie znaleźć właściwe odzwierciedlenie w treści uzasadnienia Sądu II instancji.

Stąd też w pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionych przez pozwanego zarzutów naruszenia prawa procesowego, a w szczególności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dopiero bowiem w oparciu o prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne można dokonywać oceny prawnej zgłoszonego roszczenia i analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. Zarzuty pozwanego w tym zakresie stanowią jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi. Pozwany częściowo sam sobie przeczy, bowiem z jednej strony twierdzi, iż nie zatrzymał on kwoty 1.189,00 zł, a jedynie wstrzymał się z jej wypłatą do czasu dokonania napraw i uzupełnień przez powoda, a z drugiej strony w zakresie kwoty 280,00 zł twierdzi, iż wynagrodzenie jest w ogóle nienależne. Jedno przeczy drugiemu, bowiem albo pozwany nie zgadza się z wartością prac wskazaną przez powoda, albo zgadza się z tą wartością, a jedynie wstrzymuje wypłatę do czasu spełnienia przez drugą stronę umowy swoich oczekiwań. Jednocześnie pozwany twierdzi, iż kwota umówionego wynagrodzenia winna ulec obniżeniu o kwotę 280,00 zł, w związku ze zmianą uchwytów, ale z drugiej strony podpisał fakturę VAT wystawioną przez powoda w dniu 20 kwietnia 2015 roku (k. 11), która to faktura opiewa na kwotę wskazywaną przez powoda. To właśnie ta faktura jest jednym z dowodów przedstawionych przez powoda stanowiących podstawę jego roszczeń, o czym pozwany zdaje się zapominać. Bezspornym jest, iż po podpisaniu umowy z dnia 20 stycznia 2015 roku miały miejsce zmiany zakresu prac zleconych powodowi. Zmiany te jednocześnie nie zostały udokumentowane żadnymi aneksami do przedmiotowej umowy. Rzeczywiście na umowie przedłożonej przez powoda jest odrębny zapis „-280 uchwyty”, ale z drugiej strony jest zapis „+500 zł półki”. Przy zapisach tych nie ma żadnych podpisów, ani paraf. Jednocześnie z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, iż dodatkowe prace stanowiły kwotę 1.200,00 zł. Przyjmując, iż od tej kwoty należy odjąć kwotę 280,00 zł, różnica to kwota 920,00 zł, a zatem inna kwota niż zapisana na umowie kwota +500,00 zł. A zatem miały miejsce również dalsze zmiany treści umowy, które powodowały podwyższenie wynagrodzenia należnego powodowi. Ostatecznym podsumowaniem wartości tych prac jest faktura wystawiona przez powoda i podpisana przez pozwanego. Jest to uznanie roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia. Jest to dowód z dokumentu prywatnego, ale specyficznego, bowiem dokumentu zawierającego oświadczenie powoda o wartości wykonanego dzieła, oraz oświadczenie pozwanego o przyznaniu tejże wartości. W toku procesu pozwany nie powołał się na żadną okoliczność, która pozwałaby na przyjęcie, iż to jego oświadczenie woli objęte jest którąś z wad oświadczeń woli. Oczywiście w toku procesu pozwany przecząc treści tego dokumentu miał możliwość przedstawienia dowodów podważających go. Tego jednak nie uczynił. Nie zaproponował Sądowi żadnych środków dowodowych, za wyjątkiem własnego przesłuchania, które pozwałaby na poczynienie innych ustaleń w zakresie wartości dzieła, niż te wskazane przez Sąd I instancji. Pozwany twierdzi, iż niektóre ustalenia faktyczne Sądu I instancji przeczą sobie nawzajem. Wskazuje tu z jednej strony na ustalenie, iż dzieło zostało wykonane zgodnie z treścią umowy, a z drugiej strony ustalenie, iż w czasie montażu powód uszkodził uszczelkę w drzwiach lodówki. Wbrew twierdzeniom apelacji ustalenia te nie stoją we wzajemnej opozycji. Czym innym jest bowiem wykonanie dzieła, w tym przypadku zabudowy kuchennej, a czym innym spowodowanie szkody przy wykonywaniu tego dzieła. Przecież lodówka, w której zostały uszkodzone drzwi, nie była wykonywana przez powoda, a zatem powód uszkadzając ją przy montażu zabudowy nie uszkodził własnego dzieła, ale inne mienie pozwanego. Nie oznacza to oczywiście wyłączenia odpowiedzialności powoda za tę szkodę w ramach odrębnego roszczenia. Nie wpływa jednak po pierwsze na wykonanie dzieła zgodnie z umową, a po drugie na obowiązek zapłaty wynagrodzenia za to dzieło. Równie bezzasadne są twierdzenia pozwanego dotyczące dokonanej przez Sąd oceny protokołu odbioru. Otóż pozwany podnosząc twierdzenie, iż pierwsza strona tego protokołu przedstawiona przez powoda nie jest tą samą, którą on podpisywał, po pierwsze nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających powyższe, a po drugie nie wskazał jak w rzeczywistości wyglądała ta strona tzn. czy w którejś z pozycji

tam wymienionych zostało zaznaczone nieprawidłowe wykonanie prac i jeśli tak to jakie. Wręcz przeciwnie z twierdzeń pozwanego wynika, iż rzeczywiście protokół został sporządzony bez wskazywania usterek (świadczy o tym treść mejla przesłanego przez pozwanego powodowi tego samego dnia, gdzie wskazał z powodu zmęczenia nie dokonano określonych adnotacji w protokole zdawczo - odbiorczym). Skoro tak, to nawet gdyby tego dokumentu powód nie przedstawił okoliczność sporządzenia tego protokołu w wersji bezusterkowej była bezsporna. W tym miejscu odnieść należy się do podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art 253 k.p.c. przez Sąd Rejonowy, albowiem dotyczy to właśnie w/w protokołu odbiorczego. Dowodzenie zarzutu nieprawdziwości dokumentu prywatnego następuje na tych samych zasadach, które obowiązują przy dokumencie urzędowym. Ustawodawca różnicuje jednak rozkład ciężaru dowodu w zależności od tego, która ze stron zaprzecza prawdziwości podpisu na dokumencie. Jeżeli bowiem podpis na dokumencie wskazuje na pochodzenie dokumentu od innej osoby niż strona zaprzeczająca (strona przeciwna, osoba trzecia), prawdziwość dokumentu powinna wykazać strona, która z dokumentu takiego chce skorzystać (art. 6 k.c.). W pozostałych wypadkach ciężar dowodu obciąża zawsze stronę zaprzeczającą. W sprawie niniejszej protokół odbioru przedstawiony przez powoda zawiera jeden podpis, który znajduje się na jego drugiej karcie. Tej karty pozwany nie negował. Jednocześnie jest to dokument stanowiący jedną całość, a tym samym skoro pozwany negował treść jego pierwszej strony, to on winien był przedstawić dowody potwierdzające to. Na dokumencie tym nie ma podpisu powoda, a zatem nie można powiedzieć, iż jest to dokument od niego pochodzący. W przepisie tym nie chodzi o to kto stworzył dany dokument, lecz o to, czyje oświadczenie on zawiera. W niniejszej sprawie zawiera on oświadczenie pozwanego o dokonaniu odbioru dzieła. Tymczasem żadnych dowodów podważających wiarygodność tego dokumentu pozwany nie przedstawił, a również jego własne twierdzenia w tym zakresie nie są jednoznaczne. Bowiem jak sam wskazał nie pamięta czy były tam wpisywane jakieś zastrzeżenia. Z drugiej zaś karty protokołu, nienegowanej przez pozwanego, wynika, iż dzieło zostało odebrane bez uwag. Również prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, iż pozwany w toku niniejszego procesu nie udowodnił tego, aby przedmiot umowy był obciążony jakimiś wadami, które to uzasadniałyby ewentualne obniżenie wynagrodzenia. Ustalenie powyższego wymagało wiadomości specjalnych, a przede wszystkim przeprowadzenia oględzin przedmiotu umowy. Rzeczy oczywiste dla pozwanego, wcale nie są oczywiste w toku procesu cywilnego, gdy druga jego strona im zaprzecza, a Sąd pełni jedynie rolę arbitra stwierdzającego, która ze stron **w oparciu o przedstawione dowody** ma rację. Ocena wad wskazywanych przez powoda, z wyjątkiem braku szuflady na sztućce i kratki wentylacyjnej (które nota bene są brakami, a nie wadami) wymaga wiadomości specjalnych, a zatem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Pozwany takiego wniosku nie zgłosił, a nadto w ramach niniejszego procesu, gdzie postępowanie było prowadzone w ramach postępowania uproszczonego, było to wykluczone. Nie przecząc z góry zasadności części roszczeń pozwanego dotyczących wad stwierdzić należy, iż niniejsze postępowanie dotyczyło przede wszystkim zapłaty wynagrodzenia. Pozwany odmawiając zapłaty tego wynagrodzenia powoływał się na wstrzymanie wypłaty części tego roszczenia do czasu rozliczenia się z nim przez powoda w zakresie dotyczącym jego roszczeń. Jednocześnie w toku niniejszego procesu pozwany nigdy nie zgłosił zarzutu potrącenia swoich roszczeń wobec roszczeń powoda. Dopiero w tym momencie wymagałoby to analizy Sądu. Skoro tego nie uczynił to Sąd nie miał obowiązku tym się zajmować. Stąd też kwestie te nie miały znaczenia dla prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia. Pozwany ma zaś możliwość dochodzenia swoich roszczeń w odrębnym procesie z uwzględnieniem treści art 646 k.c.

W rzeczywistości w sprawie niniejszej pozwany zatrzymał część wynagrodzenia, wskazując, iż wypłaci je po spełnieniu jego żądań przez powoda. Problem polega na tym, iż żaden przepis prawa, a tym bardziej kodeksu cywilnego, nie dawał mu w tej sytuacji faktycznej takiego uprawnienia (prawo zatrzymania). Kwestia ewentualnej zgody powoda na powyższe nie ma znaczenia, bowiem bezspornie co najmniej z momentem wezwania pozwanego do zapłaty (maj 2015 roku) zgoda taka została cofnięta. Nie wymagało to zaś zgody strony pozwanej, jako jednostronne oświadczenie woli powoda. Dobitnie świadczy o tym wniesienie samego powództwa, gdzie z pewnością nie można już mówić o zgodzie powoda na zatrzymanie części wynagrodzenia.

Wreszcie wskazać należy, iż dokonana również przez Sąd Rejonowy ocena prawna zgłoszonego roszczenia jest prawidłowa. Sąd zastosował prawidłowe przepisy prawne w ustalonym stanie faktycznym, dokonał zgodnej z regułami prawa ich subsumpcji i wykładni, a następnie wydał prawidłowe rozstrzygnięcie. Podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art 410 k.c. jest zupełnie niezrozumiały. Przepis ten nie miał bowiem zastosowania w sprawie niniejszej.

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy zawartej przez strony i to było podstawą prawną jego roszczeń. Nie może zatem być mowy o jakimkolwiek świadczeniu nienależnym w rozumieniu art 410 k.c. Przepis ten mówi bowiem o takim świadczeniu, w przypadku którego nie ma żadnej podstawy prawnej. Tymczasem w sprawie niniejszej taka podstawa jest. Inną rzeczą jest kwestia sporu dotyczącego wysokości wynagrodzenia umówionego przez strony, o czym mowa była wyżej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.